



STOWARZYSZENIE POŚREDNIKÓW W OBRODZIE NIERUCHOMOŚCIAMI POMORZA I KUJAW

85-104 Bydgoszcz, ul. Batorego 2, tel./fax: (+48) 52 321-09-75
NIP 967-04-93-110, KRS 0000109975, Regon 091344450
e-mail: poczta@spnkp.kip.pl ; http://www.kip.pl

Konto: Bank Spółdzielczy w Bydgoszczy nr 39 8142 0007 0000 3753 2000 0003

kupno • sprzedaż • wynajem • porady
NIERUCHOMOŚCI
POMORZA I KUJAW

 **FAGORA.PL**

Bydgoszcz, dn. 8 marca 2012 r.

POLSKA FEDERACJA  RYNKU NIERUCHOMOŚCI

 Pracodawcy
Rzeczypospolitej
Polskiej

**Szanowny Pan
Marszałek Jerzy Wenderlich
Sejm Rzeczypospolitej Polskiej**

Działając w imieniu Stowarzyszenia Pośredników w Obrocie Nieruchomościami, skupiającego zarówno pośredników jak i zarządców nieruchomości zwracam się do Pana Marszałka z prośbą o podjęcie pilnej interwencji w związku z planowaną deregulacją zawodów, sposobem jej wprowadzania i uzasadniania.

Jednocześnie pragniemy zaprezentować Panu Marszałkowi nasze wątpliwości, tezy i fakty związane z proponowaną przez rząd „deregulacją” w/w zawodów.

1. Dlaczego Rząd reguluje rynek pierwotny a dereguluje wtórny?

Interes konsumentów, nabywających mieszkania tak na rynku pierwotnym, jak i wtórnym, wyraża się przed wszystkim w bezpieczeństwie przeprowadzanych transakcji, w które angażują znaczne kwoty (od kilkudziesięciu do ponad miliona złotych) stanowiących niejednokrotnie dorobek życia, a czasami dorobek pokoleń, lub pochodzące z kredytów bankowych zaciąganych na lat kilkadziesiąt. Bezpieczeństwa tego nie są w stanie zapewnić notariusze, którzy obecnie nie są zobowiązani ustawowo do sprawdzania stanu prawnego nieruchomości będących przedmiotem transakcji. Przeciętny konsument nie posiada dostatecznej wiedzy pozwalającej na samodzielne poczynienie stosownych ustaleń. Narażony jest więc na poniesienie znacznej szkody, której naprawienia może co prawda dochodzić na drodze sądowej, lecz jest ona długa (procesy trwają co najmniej wiele miesięcy), a także kosztowna (konieczność wniesienia opłaty sądowej w wysokości 5% wartości roszczenia). Rynek pierwotny nie podlegał specjalnym regulacjom prawnym. Deweloperzy działali jak inni przedsiębiorcy. W zawieranych umowach z konsumentami wykorzystywali swoją przewagę profesjonalisty oraz ekonomiczną, narzucając w umowach osobom zainteresowanym kupnem mieszkania wielokrotnie skrajnie niekorzystne warunki. Konsumenty zdani byli na łaskę i niełaskę deweloperów, którzy, nie dość, że prowadzili budowę za pieniądze wpłacane przez przyszłych nabywców mieszkań, to w znaczący sposób opóźniali się z procesami budowlanymi i dowolnie podnosili ceny mieszkań, wymuszając w ten sposób dokonywanie przez ludzi znacznych dopłat do już uiszczonych cen. Nie do rzadkości należały przypadki utraty przez kandydatów na nabywców wpłaconych na konto deweloperów pieniędzy skutkiem upadłości deweloperów. Ten stan ma zmienić wchodząca w życie w dniu 29 kwietnia 2012 r. ustawa z dnia 16 września 2011r o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego. **Jeżeli więc ustawodawca ustawą tą postanowił zapewnić bezpieczeństwo transakcji dokonywanych na rynku pierwotnym, zupełnie niezrozumiała jest dążność do deregulacji rynku wtórnego, do której prowadzi uchylenie przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami w odniesieniu do pośredników w obrocie nieruchomościami.**

2. Dlaczego Rząd chroni się przed odpowiedzialnością za bezpieczeństwo rynku?

Żądamy by państwo było gwarantem bezpieczeństwa w obrocie gospodarczym. Państwo musi dostarczać obywatelowi informacje na temat usługodawcy, nie jest dopuszczalne, aby odpowiedzialność za wybór usługodawcy spoczywała jedynie na kliencie, który nie może sam zweryfikować jakości kupowanej usługi, zanim z niej nie skorzysta, a taka weryfikacja może go kosztować stratę majątku. Wolny rynek nie może się wiązać z brakiem rzetelnej informacji i brakiem zabezpieczenia interesów przeciętnego człowieka. Tworzenie odpowiedniego ładu instytucjonalno-prawnego, należy do najważniejszych, niekwestionowanych funkcji współczesnego państwa.



Umowy zawierane na rynku nieruchomości dotyczą majątku o ogromnej wartości. Dla wielu podmiotów są to zobowiązania długoterminowe, a dla gospodarstw domowych niejednokrotnie na całe życie zawodowe. Dlatego tak ważne przy zawieraniu transakcji jest bezpieczeństwo finansowe i majątkowe klienta. Celem nadrzędnym profesjonalnej usługi na rynku nieruchomości jest ochrona własności i praw konsumenta. Taką ochronę powinny gwarantować staranne regulacje prawne oraz wysoka jakość usług świadczonych na rynku nieruchomości, w tym między innymi usług pośrednictwa, zarządzania czy wyceny nieruchomości.

3. Dlaczego Rząd wprowadza w błąd opinię publiczną?

Licencja zawodowa pośrednika w obrocie nieruchomościami i zarządcy nieruchomości to potwierdzenie odpowiedniej wiedzy niezbędnej do wykonywania tych profesji. Nie zgadzamy się, z twierdzeniem, że licencja ogranicza dostęp do zawodu czy wręcz możliwości prowadzenia działalności w tym zakresie. Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z dnia 27 marca 2008 r. Sygn. SK 17/05. W opinii Trybunału Konstytucyjnego, licencję zawodową pośrednika w obrocie nieruchomościami należy traktować jedynie jako wymóg, a nie ograniczenie, podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej. Licencja ta potwierdza posiadanie przez osobę zajmującą się pośrednictwem w obrocie nieruchomościami niezbędnych do tego kwalifikacji. **Licencje są wydawane przez organy państwowe automatycznie po udokumentowaniu odpowiedniego wykształcenia. Nie ma wymogu przynależności do korporacji, korporacje nie mają wpływu na przyznawanie licencji. Na rynku nieruchomości istnieją organizacje dobrowolnie zrzeszające osoby z danej branży nie ma obowiązkowej przynależności.**

4. Dlaczego Rząd nie zajmuje się istotnymi problemami rynku nieruchomości? Studniówka bez rynku nieruchomości.

Minęło 100 dni rządu podczas których nie przedstawiono w zasadzie żadnego projektu wspomaganie młodych rodzin w nabywaniu mieszkań. Przeciwnie – ostatnie zaostrenia kryteriów przyznawania kredytów wygaszanie programu „Rodzina na swoim” powodują, że coraz więcej rodzin musi zrezygnować z nabycia pierwszego mieszkania. Młode rodziny mają taką alternatywę: albo kupią mieszkanie na własność po cenach komercyjnych, albo wynajmą lokal również po cenie wolnorynkowej. Brakuje budownictwa społecznego, gdzie dostępne byłoby mieszkanie na własność – ale w cenie kosztu – jak oferowały to np. przedwojenne spółdzielnie. Nie ma też mieszkań na wynajem z czynszem ekonomicznie uzasadnionym, częściowa partycypacją najemców w kosztach budowy, jakie jeszcze kilka lat temu oferowały Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Największą bolączką jest brak stabilnych i długoterminowych regulacji określających w randze ustawy pomoc państwa w zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych. Częste zmiany narażają stabilność budżetu państwa, a wśród obywateli budzą coraz mniejsze zaufanie do państwa jako regulatora najważniejszej sfery życia gospodarstw domowych. **Deregulacja zawodów rynku nieruchomości to zasłona dymna nad faktycznymi problemami z jakimi boryka się dziś nasze społeczeństwo. Deregulacja nie zaspokoi potrzeb mieszkaniowych Polaków – tylko długofalowa polityka mieszkaniowa, której dziś brakuje. Tzw. otwieranie zawodów – jest próbą odwrócenia uwagi od istotnych problemów społeczno gospodarczych, publiczną manipulacją i próbą zantagonizowania poszczególnych grup zawodowych i społecznych.**

5. Dlaczego Rząd działa wbrew interesom konsumenta

Likwidując uprawnienia zawodowe pośrednika w obrocie nieruchomościami likwiduje się jednocześnie ochronę prawną konsumenta i możliwość dochodzenia swoich praw drogą prostego i taniego postępowania administracyjnego, jaka istnieje obecnie przy licencjach pośrednika w obrocie nieruchomościami w związku z instytucją Komisji Odpowiedzialności Zawodowej działającej przy ministrze właściwymi do spraw budownictwa i gospodarki przestrzennej. Pokrzywdzonemu obywatelowi pozostanie tylko droga kosztownego postępowania sądowego z równie kosztownym radcowskim lub adwokackim zastępstwem procesowym. Według informacji zamieszczonych na stronie Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej od 2010 roku nastąpił spadek wydanych decyzji w tychże sprawach oraz spadek ilości osób ukaranych. Liczby te, przy jednoczesnym znacznym wzroście populacji pośredników wskazują znaczenie edukacji teoretycznej i praktycznej poprzedzającej uzyskanie licencji oraz konsekwencję kształcenia ustawicznego, realizowanego pod rygorem odpowiedzialności zawodowej. Podana statystyka ma



szczególne znaczenie w kontekście stosowania instytucji prawnych zmierzających do ochrony konsumentów. Pośrednik to możliwość antycypowania i eliminowania zagrożeń na etapie wstępnej analizy, w drodze koncyliacji i poszukiwania kompromisu. **Eliminując możliwość dostępu do profesjonalnej obsługi transakcji, skazuje się uczestników rynku nieruchomości na rozwiązywanie problemów na drodze sądowej. Skarb państwa – czyli podatnicy, będą ponosić koszty, nierzadko wieloletnich, postępowań sądowych**

6. Dlaczego Rząd nie chce, aby społeczeństwo było lepiej wykształcone

W walce z bezrobociem najważniejszy jest kapitał ludzki a jemu najlepiej służy edukacja oraz obowiązek stałego doskonalenia, dlatego dzisiaj tą wartość dla rynku nieruchomości chce się zniszczyć. W dniu 7 czerwca 2010 roku zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Infrastruktury w sprawie minimalnych wymogów programowych dla studiów podyplomowych w zakresie wyceny nieruchomości, pośrednictwa w obrocie nieruchomościami oraz zarządzania nieruchomościami. Uzasadnieniem wprowadzenia rozporządzenia był pozytywny wpływ na konkurencyjność gospodarki oraz przedsiębiorczość obywateli poprzez zwiększenie poziomu kwalifikacji rzeczoznawców majątkowych, pośredników w obrocie nieruchomościami oraz zarządców nieruchomości. W uzasadnieniu do projektowanego rozporządzenia mogliśmy przeczytać również: „wprowadzenie przedmiotowej regulacji może w dłuższej perspektywie spowodować zwiększenie atrakcyjności polskiego rynku nieruchomości jako obszaru obsługiwanego przez profesjonalistów posiadających wysokie kwalifikacje zawodowe”. Podobną argumentację przedstawił Minister Infrastruktury wprowadzając rozporządzenie w sprawie doskonalenia kwalifikacji zawodowych przez rzeczoznawców majątkowych, pośredników w obrocie nieruchomościami oraz zarządców nieruchomości: „rozporządzenie wpłynie na rynek pracy, poprzez zwiększenie kwalifikacji zawodowych poszczególnych pracowników oraz przedsiębiorców prowadzących działalność w zakresie szacowania nieruchomości, pośrednictwa w obrocie nieruchomościami oraz zarządzania nieruchomościami.” **Konieczność posiadania wysokich kwalifikacji do wykonywania zawodów nieruchomościowych wielu młodych ludzi motywowała do rozpoczęcia studiów na wybranych przez siebie kierunkach. Dlaczego Rząd, który powinien być motorem zachęcającym do podnoszenia kwalifikacji zawodowych niweczy ich plany?**

7. Dlaczego w projekcie ustawy nie ma żadnego merytorycznego uzasadnienia do proponowanych zmian

Rząd nie ma ani argumentów, ani przesłanek, ani uzasadnienia dla dokonywanych zmian, chce tylko zmanifestować swoją bezwzględność i skuteczność, wbrew przesłankom ekonomicznym i gospodarczym oraz zdrowemu rozsądkowi. Jednocześnie nikogo nie obchodzi, że przeciętny Polak nie ma wiedzy ani doświadczenia, aby skutecznie i bezpiecznie podejmować decyzje na rynku nieruchomości.

8. Po co otwierać coś co nie jest zamknięte?

Pojawia się pytanie o sens działania Rządu. Zapewne nie chodzi o otwarcie zawodu tylko zmonopolizowanie usług przez określony lub wskazany podmiot. Być może stoją za tym czyjeś interesy i duża kasa finansująca np. połączenie usług bankowych (kredyty), ubezpieczeniowych i pośrednictwa. Nie trzeba walczyć czy spierać się z konkurencją jeśli można ją wyciąć jednym prostym przepisem, który doprowadzi do jej samozniszczenia.

9. Kto zwróci pieniądze ludziom, którzy uzyskali do tej pory uprawnienia?

Dlaczego administracja państwowa, która za wszystkie podejmowane w tym zakresie działania administracyjno organizacyjne brała pieniądze, chce odebrać to co ludzie zdobyli własnym wysiłkiem i na własny rachunek. Dlaczego rząd chce zabrać całkiem sporej grupie obywateli coś czego nie dał – takie działanie to rabunek. W ciągu ostatnich 15 lat, 17 tysięcy pośredników i ponad 22 tysiące zarządców nieruchomości poświęciło swój czas, wysiłek i własne pieniądze, aby zdobyć wykształcenie i umiejętności, dzięki którym będą mogli tworzyć miejsca pracy dla siebie i innych, zarabiać pieniądze, płacić podatki. Dlaczego administracja państwowa, która za wszystkie podejmowane w tym zakresie działania administracyjno organizacyjne brała pieniądze, chce odebrać to co ludzie zdobyli własnym wysiłkiem i na własny rachunek. To jest grabież i bezczelność by w majestacie prawa ograniczać bądź eliminować



efektywność narzędzi pracy, które zainteresowani sami zdobyli, jednocześnie bez zażenowania kłamiąc iż jest to dobre dla społeczeństwa. W 2011 roku do Ministerstwa Infrastruktury wpłynęło 1 780 000 zł z tytułu opłat za postępowanie kwalifikacyjne od kandydatów na pośredników w obrocie nieruchomościami i zarządców nieruchomości.

10. Na jakiej podstawie Rząd oszacował, że deregulacja spowoduje powstanie 50 000 – 100 000 nowych miejsc pracy?

Na jakiej podstawie ustalono że powstanie od 50 000 do 100 000 miejsc pracy. To złudzenie i fałsz. W przypadku zniesienia jakichkolwiek wymogów merytoryczny poziom usług pośrednictwa i zarządzania nieruchomościami spadnie do tak niskiego poziomu, iż nikt rozsądny nie zechce z nich skorzystać. Zamiast otwarcia dostępu do zawodu, branża padnie. Nie powstaną nowe miejsca pracy, a zapewne wielu z zatrudnionych bądź prowadzących działalność gospodarczą, stanie w kolejce po zasiłek. Wyspecjalizowani, przygotowani absolwenci studiów kierunkowych i podyplomowych nie znajdą pracy na rynku, który zniszczą radośni dyletanci, w imię pozornej wolności gospodarczej.

Minister Sprawiedliwości wykazuje się irytującą ignorancją, myląc pojęcia, nie rozumiejąc istoty zjawiska, nie znając tekstów ustaw, a co gorsza Konstytucji RP. Wbrew pozorom koncesja i licencja to nie to samo, korporacja - samorząd zawodowy to co innego niż stowarzyszenie – dobrowolna organizacja społeczna, a korzystanie z usług pośrednika i zarządcy jest równie dobrowolne jak swobodne kształtowanie wysokości wynagrodzenia. Jeżeli w takich, wydawałoby się drobnych i prostych kwestiach, panuje tak głęboka niewiedza, to co musi się dzieć w sprawach naprawdę istotnych? **Rzeczpospolita chroni prawa własności zgodnie z art. 21 Konstytucji, tylko wtedy kiedy daje obywatelom możliwość profesjonalnej ochrony własnego majątku.**

Pragniemy również przedstawić kilka faktów:

1. W dniu 7 marca 2012 roku na oficjalnej stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości pojawił się projekt ustawy o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów. Minister Sprawiedliwości Pan Jarosław Gowin w programie TVP 1 „Minęła dwudziestą” w dniu 6 marca 2012 powiedział, że wykaz zawodów do deregulacji powstał we współpracy z poszczególnymi resortami odpowiedzialnymi za regulacje. Dokładnie to samo powiedział na spotkaniu wczoraj w Poznaniu ze środowiskiem PO. Taka sama informacja ukazała się w odpowiedzi minister Kudryckiej na interpelację poselską nr 440. Nieoficjalnie **jednak wiadomo, że poszczególne ministerstwa nie miały praktycznie żadnego wpływu na przedstawiony projekt.**
2. Na konferencji prasowej w siedzibie pracodawców RP (luty br.) minister Gowin na pytanie „jak się mają jego propozycje w stosunku do przyjętej przez UE normy PN-EN 15733:2010 dotyczącej wykonywania usług agentów nieruchomości oraz prac komisji europejskiej nad kartą profesjonalisty” stwierdził: „**jak słyszę takie rzeczy to robię się eurosceptykiem i anty unijny**”. Dodatkowo stwierdził, również, że licencje to „oszustwo gospodarcze”
3. Ze wszystkich zestawień wynika, że w europie najmniej regulowanym zawodem z trzech zawodów objętych działem V ustawy o gospodarce nieruchomościami są rzeczoznawcy, następnie zarządcy a na końcu dopiero pośrednicy. Dlaczego więc nasz rząd powołując się na kraje europejskie robi dokładnie coś odwrotnego!?
4. W zestawieniach swoich rząd podaje ilość zawodów regulowanych w Polsce. **Nie podaje jednak, że w swoich obliczeniach uwzględnił specjalności występujące w danych zawodach np. geodety, nurka, przewodnika itd...**
5. W materiale przedstawionym przez ministerstwo sprawiedliwości (załącznik do niniejszego pisma) podaje się nieprawdziwe informacje:
 - a. na stronie 3 jak skutek negatywny podaje się „zwiększenie kosztów funkcjonowania państwa”, – dlaczego nie podano, że na konto MTBiGM w roku 2011 tylko z tytułu wydania licencji i pośrednika (nie



STOWARZYSZENIE POŚREDNIKÓW W OBROTCIE NIERUCHOMOŚCIAMI POMORZA I KUJAW

85-104 Bydgoszcz, ul. Batorego 2, tel./fax: (+48) 52 321-09-75
NIP 967-04-93-110, KRS 0000109975, Regon 091344450
e-mail: poczta@spompk.kip.pl ; http://www.kip.pl

Konto: Bank Spółdzielczy w Bydgoszczy nr 39 8142 0007 0000 3753 2000 0003

- licząc uprawnień rzeczoznawcy) wpłynęła kwota **1.780.000zł** a po odliczeniu kosztów obsługi tych dwóch zawodów pozostało z niej jeszcze kilkaset tysięcy złotych?!
- Na stronie 6 podaje się wynagrodzenie zarządcy. Wynika z tej informacji, że za zarządzanie wskazanym budynkiem pobierane jest wynagrodzenie od 4-8tys.zł. Z naszych informacji od zarządców wynika, że koszt ten wynosi od 0,5 – 1,0 zł/m.kw. a w przypadku obliczania wynagrodzenia od lokalu wacha się od 2250 – 2850zł.
 - Na stronie 7 podano informację, że „mężczyzna mógłby podejść do egzaminu” – pytanie jakiego (!?), skoro od 01.01.2008 aby otrzymać licencje pośrednika i zarządcy nie trzeba zdawać żadnego egzaminu!
 - Na stronie 8 podaje się informację o stażach – jednak staż to nie to samo, co praktyka zawodowa i nie trzeba spędzać 1/2 roku na pracy w biurze. Praktykę zawodową można odbyć w formie tzw. warsztatów (zajęcia w weekendy) a koszt jej wacha się od 1450zł do 1950zł. Przyjmując średnio 1700zł / 200godzin (tyle jest wymagane przez rozporządzenie) to **koszt nauki wynosi 8,50zł/godzinę (!!!)**. Proszę, więc wskazać gdzie można skorzystać z tak tanich szkoleń, które nie są dofinansowane przez UE lub państwo?!
 - Na tej samej stronie podano również przykłady krajów gdzie licencja pośrednika jest „reglamentowana”. Nie podano jednak, że kraje to legitymują się niskim bezrobociem, natomiast kraje gdzie nie ma regulacji wręcz odwrotnie (!).
 - Na stronie 9 podano informację, że „prowizję muszą płacić obie strony transakcji”. Fakt ten jest nieprawdziwy, ponieważ, aby sytuacja tak mogła zaistnieć klienci muszą wyrazić na to zgodę na piśmie. Jeśli więc klienci wyrazili taką zgodę, dlaczego z tego powodu stawia się zarzut pośrednikowi?!

Takich przykładów można podać znacznie więcej pojawiających się w uzasadnieniach do planowanej regulacji !

W powyższej sprawie warto ponadto zwrócić uwagę na stanowisko Sadu Najwyższego w kwestii pośrednictwa w obrocie nieruchomościami, wyrażone w ostatnio wydanych orzeczeniach.

- Wyrok SN z 16.11.2011 r. (V CSK 528/10).**
" Wprowadzenie ustawowego monopolu profesjonalnego pośrednictwa oznacza ucywilizowanie obrotu nieruchomościami w interesie kontrahentów, ponieważ uprawnieni pośrednicy muszą się wykazać sprawdzoną wiedzą, podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu od odpowiedzialności cywilnej oraz są objęci szkoleniami i kontrolą zawodową."
- Wyrok SN z 19.11.2011 r. (V CSK 173/10).**
"Celem wprowadzenia umowy nazwanej pośrednictwa w obrocie nieruchomościami oraz postawienia wysokich wymogów zawodowych i etycznych pośrednikom, uprawnionym do prowadzenia czynności pośrednictwa było, aby czynności te, wymagające dużo wiedzy fachowej, doświadczenia i odpowiednich predyspozycji moralnych, powierzyć tylko osobom profesjonalnie do tego przygotowanym."

Na zakończenie przedstawiam Panu Marszałkowi fragment relacji ze spotkania z ministrem Gawinem w dniu wczorajszym ze środowiskiem PO w Poznaniu.

W dniu wczorajszym wzięliśmy udział w spotkaniu Ministra Sprawiedliwości J.Gowina ze środowiskiem poznańskiej PO. Tematem spotkania było przedstawienie rządowego punktu widzenia na problematykę deregulacji niektórych zawodów.

Nasze spostrzeżenia:

- Nie ma sensu podnoszenia argumentów merytorycznych na tego typu spotkaniach. Na około 10 zadanych konkretnych pytań nie otrzymaliśmy **ŻADNEJ ODPOWIEDZI, która mogłaby być chociażby podstawą dalszej polemiki. Oto kilka przykładów:**
 - jakie rząd widzi bariery w dostępie do zawodów pośrednika i zarządcy?
 - *Listy zawodów przygotowały pytane w tym celu poszczególne ministerstwa, w naszym przypadku infrastruktura. Tam widocznie widziano takie bariery.*



STOWARZYSZENIE POŚREDNIKÓW W OBRÓCIE NIERUCHOMOŚCIAMI POMORZA I KUJAW

85-104 Bydgoszcz, ul. Batorego 2, tel./fax: (+48) 52 321-09-75
NIP 967-04-93-110, KRS 0000109975, Regon 091344450
e-mail: poczta@sponpk.kip.pl ; http://www.kip.pl

Konto: Bank Spółdzielczy w Bydgoszczy nr 39 8142 0007 0000 3753 2000 0003

- czy rząd nie widzi ryzyka, że zamiast pomóc młodym ludziom wpędzi ich w kłopoty mając nowymi, łatwymi miejscami pracy gdy tymczasem wielu z tych nowych adeptów zawodu, nie mając ŻADNEJ wiedzy i umiejętności najdalej po kilku miesiącach zbankrutuje popadając w długi
 - *Każde podjęcie działalności gospodarczej związane jest z ryzykiem*
 - czy zdaniem rządu osoba z wykształceniem podstawowym, która nie była w stanie skończyć edukacji na poziomie szkoły zawodowej jest w stanie podołać obowiązkowi ciążącemu na pośredniku czy zarządcy?
 - *Widzę, że nie darzy Pan uznaniem osób z podstawowym wykształceniem, a to błąd. Mam wielu znajomych posiadających własne domy, którymi zarządzają i jakoś sobie radzą, podobnie jak tysiące Polaków.*
 - co złego widzi rząd w konstrukcji cechowej: uczeń- czeladnik- mistrz od wieków porządkującej szkolenie zawodowe i reguły wykonywania zawodu.
 - *Gdyby o byciu piekarzem decydowali piekarze to nie jedlibyśmy chleba bo nie miałby kto go upiec. To taki sam absurd jak założenie, że o byciu posłem mieliby decydować posłowie.*
2. Widać znakomite przygotowanie socjotechniczne do tego typu spotkań (niestety merytorycznego już nie). Zaraz po wygłoszeniu przemówienia a przed sesją zadawania pytań, mimochodem został przedstawiony „przypadkowo” znajdujący się na sali poznański pośrednik, który wg słów ministra jest „za” otwarciem zawodu pośrednika i zarządcy. Minister złożył mu publiczne podziękowania, przedstawił wszystkim publicznie: „Panie Pawle jestem dumny z takiej postawy” i poprosił salę o gromkie brawa dla niego.
 3. Udzielane odpowiedzi nie są merytoryczne, a antagonizujące. Sala ma odnieść wrażenie, że jesteśmy wrogiem ludu walczącym tylko o swe przywileje, których oczywiście się nie określa.
 4. Nie po raz pierwszy, publicznie, wyraziliśmy oburzenie naszego środowiska wypowiedzią ministra dla programu „Wiadomości” TVP, mówiącego o nas jako „*grupie cwaniaków nabijających Polaków w butelkę i przy okazji własne portfele*” z nadzieją na szybkie usłyszenie przeprosin. Niestety nie doczekaliśmy się żadnej reakcji ze strony ministra.

Na koniec należy wskazać, że jako dobrowolna organizacja zawodowo należąca do Polskiej Federacji Rynku Nieruchomości (jednej z siedmiu tego typu organizacji zawodowych w Polsce) nie jesteśmy przeciwni ułatwieniu dostępu do zawodów, jednak stanowczy sprzeciw budzi w nas próba pod hasłem „deregulacji” zderegulowania zasad świadczenia usług i degradacja społeczna istniejących zawodów a do tego używanie populistycznych, niepełnych i niepotwierdzonych rzetelnymi badaniami czy analizami, często wręcz nieprawdziwych argumentów.

W związku z powyższym zwracamy się z gorącą prośbą do Pana Marszałka o podjęcie interwencji w przedstawionej sprawie

z upoważnienia
zarządu SPON Pomorza i Kujaw
wiceprezes Leszek A. Hardek